ALICJA ŁAZUKA

ur. 1925; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	wygląd Lublina, chałka, potrawy żydowskie, Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Faszerowana ryba i chałka

Myśmy znali ich święta. Muszę powiedzieć, że oni mieli dobre rzeczy. Bo bogaty Żyd, to miał karpia obowiązkowo – chała i ryba. Musiała być ryba. Nie było ryb morskich wtedy. Wtedy były ryby słodkowodne. To bogaty Żyd miał karpia i tą chałę, a biedny musiał też mieć chałę i rybkę. Ale rybkę już miał faszerowaną, siekaną. To te mniejsze rybki, bo taniej kosztowały. I obowiązkowo ryba musiała być siekana tasakiem na desce, bo ryba jest lepsza siekana, i oni mieli bardzo dobrą rybę faszerowaną. Ja zresztą bardzo lubiłam tą rybę. I chała była dobra, bo chała była specjalnie pieczona. Była olbrzymia chała, to jest taka plecionka bułka, tylko że teraz te plecionki, to są małe, a oni te chały mieli bardzo duże, takie olbrzymie chały, piękne te bułki były, bardzo ładne.

Data i miejsce nagrania	2015-02-18, Lublin
Rozmawiał/a	Jacek Jeremicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"